



Chirurdzy na ostrym dyżurze



Praca na oddziale chirurgii to niekończący się ostry dyżur. Od lewej w pierwszym rzędzie: lek. Aleksandra Gierszewska, dr Justyna Jelińska, kierownik oddziału lek. Maciej Skrzypek, lek. Krystian Bizunowicz i lek. Maciej Aftowicz. Drugi rząd, od lewej: dr n. med. Radosław Turowski, lek. Marek Nowak, lek. Mateusz Michalski, lek. Vitalij Kuc, dr n. med. Dariusz Mińkowski

Str. 8

Fot. Małgorzata Kocik

Odznaki dla medyków

Tegoroczne Odznaki Honorowe Miasta Gorzowa trafiły do pracowników naszego szpitala. Za walkę o zdrowie i życie pacjentów w najgorszych chwilach pandemii.

Poznajcie sześcioro z wielu szpitalnych bohate-

rów walki z pandemią. Na wniosek szpitala Odznaki Honorowe Miasta Gorzowa dostali: lek. Małgorzata Dobryniewska, ordynator Oddziału Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych; Małgorzata Dwurażna, pielęgniarka oddziałowa SOR-u; Elżbieta Jeleńska, nie-

oceniona salowa z oddziału chorób płuc; lek. Mirosław Pilimon z oddziału kardiologii; lek. Stanisław Weryszko, specjalista chorób wewnętrznych i lek. Tomasz Więckowski, kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

str. 4-5

> W numerze

Pan Władysław ma 45 lat pracy

- W szpitalu zawsze jest coś do zrobienia - mówi Władysław Bartoszewski z 45-letnim pracy. Kto jeszcze świętuje jubileusz?

str. 2, 5

Stentgrafty i inne cuda

Chirurgia naczyniowa pracuje pełną parą. Niedługo ma być samodzielnym oddziałem. Jedynym na północy województwa.

str. 3

Bezpieczna szkoła

Jakie nawyki higieniczne warto wpoić dzieciom przed powrotem do szkoły? Kiedy zaczną się szczepienia uczniów?

str. 7

**W SKRÓCIE****Daj buziaka i w drogę!**

Przed szpitalem powstał pierwszy w mieście parking typu: kiss and ride (z angielskiego: daj buziaka i jedź). Kierowcy mogą tu na chwilę (do 2 minut) stanąć, wypuścić lub zabrać bezpiecznie pasażera i odjechać. Staje się równoległe do chodnika, jednorazowo zmieści się 5 samochodów. - Wielokrotnie obserwowaliśmy, że samochody podwożące naszych pacjentów zatrzymują się bezpośrednio przed przejściem dla pieszych i blokują przejazd. Dzięki miejscom typu „Pocałuj i jedź” mamy nadzieję to zmienić – mówi wiceprezes szpitala Robert Surowiec, pomysłodawca parkingu.

Gdzie po certyfikat covidowy

Chcesz mieć certyfikat potwierdzający szczepienie przeciwko COVID-19? Zaloguj się na Internetowe Konto Pacjenta (IKP) albo zgłoś do rejestracji przy naszym punkcie szczepień: ul. Walczaka 42, od poniedziałku do piątku od 7.30 do 14.20. Unijny Certyfikat COVID (UCC) dostaje osoba, która: otrzymała przynajmniej jedną dawkę szczepionki lub ma negatywny wynik testu (certyfikat na 48 godzin) albo wyzdrowiała po Covid-19.

Odwiedziny w szpitalu

Po 1,5 roku mogliśmy z początkiem lipca wznowić odwiedziny w szpitalu. Obowiązują jednak ściśle reguły: tylko od 15.00 do 18.00, tylko jedna osoba dziennie. Odwiedzający musi okazać certyfikat szczepionkowy lub negatywny wynik testu PCR, wykonanego nie później niż 72 godziny przed wizytą. Odwiedziny mogą trwać tylko 15 minut. Obowiązuje reżim sanitarny. Więcej na naszej stronie: szpital.gorzow.pl.



Fot. Małgorzata Kocik

Pracownicy sekcji gospodarczej szpitala przy ul. Dekerta (od lewej): Jerzy Marchewka, Stefan Chłopecki i Józef Krzaczkowski znaleźli prawdziwy skarb! To klucz do szpitala. Wykonany przez budowniczych, pracowników słynnej gorzowskiej Przemysłówki, był prezentem na otwarcie lecznicy 20 grudnia 1985 r., o czym informuje wygrawerowany napis. Przez całe lata okazały klucz leżał spokojnie w szelkach szpitalnego archiwum. - Widać, nikt go nie szukał - stwierdził pan Jerzy. Co ciekawe, archiwum mieści się w najstarszym budynku szpitala. - Pracownicy Przemysłówki postawili go, zanim zaczęli budowę. Potrzebne im było zaplecze - mówi główny inżynier Piotr Michałowski.

WIĘCEJ ZDJĘĆ
NA NASZYM FACEBOOKU

Rozmowa**45 lat pracy?! Nawet nie wiem, kiedy ten czas minął**

- Zawsze jest coś do zrobienia. Nieraz trzeba przerwać jedną pracę, i to na kilka dni, bo są pilniejsze - mówi Władysław Bartoszewski, konserwator urządzeń technicznych. W szpitalu przy ul. Walczaka pracował niemal pół wieku.

Pamięta pan pierwsze chwile w szpitalu?

Wszystko pamiętam, bo to budowałem (rozmawiamy w siedzibie m.in. poradni przy ul. Walczaka 42 -dop. red.). Byłem w grupie remontowo - budowlanej, jeździłem samochodem, woziłem materiały. To był 1981 r., ale już wcześniej pracowałem w szpitalu. Jako stolarz. Potem na dwa lata zmieniłem zakład. Wróciłem jako kierowca i zostałem... 45 lat. Nawet nie wiem, kiedy to zleciało.

Szpital dawniej i szpital dziś?

Był inny, to na pewno. Wszystko tu mieliśmy, takie miasteczko: warsztaty, stołówkę, nawet pole! Jeszcze jako uczeń byłem tu zbierać ziemniaki. Pacjenci (szpitala psychiatrycznego - dop. red.)



Fot. Aleksandra Szymanska

mogli wtedy pracować i widać było, że im ta praca pomaga. Czasy były ciężkie, ale jakoś dawało się radę. Za to teraz same zmiany, ciągle przeprowadzki, z dnia na dzień.

Oddział covidowy w zeszłym roku też trzeba było urządzać z dnia na dzień.

No tak, a potem nieraz na nim pracowałem. Cały dzień w kombinie, masce, potrójnych rękawicach.

Gorąco, niewygodnie i jeszcze na drabinę trzeba wejść, ale co zrobić.

Czyli praca kierowcy to tylko jedno z pana zajęć?

Oj, ja tu mam kilka zawodów: stolarz, kierowca, płytkarz, brukarz, hydraulik, szklarz, operator koparki (pan Władysław słynie z precyzji, ponoć nawet igłę wykopie z ziemi - dop. red.). W szpitalu zawsze jest coś do zrobienia. Nieraz trzeba przerwać jedną pracę, i to na kilka dni, bo są pilniejsze...

Ma pan już plany na emeryturę?

Liczę miesiące, jeszcze osiem, ale planów nie mam. Na razie jadę do Zakopanego. Już kolejny raz ze szpitalem. Bardzo mi się tam podoba.

O jubileuszach pracowników szpitala piszmy też na str. 4-5**Na Facebooku**

>> **Magda:** Bardzo serdecznie dziękuję za doskonałą opiekę na SOR oraz na oddziale chirurgii ogólnej i onkologicznej. Wszyscy lekarze oraz pielęgniarki, a także każdy człowiek pracujący w szpitalu, był odpowiedniej pomocy i po zapaleniu jelita grubego nie ma już prawie śladu. Szpital wspaniale się rozwija, do pacjenta

podchodzi się z sercem, zaangażowaniem i na prawdę nie ma się czego bać. W takich rękach jesteśmy bezpieczni. Dziękuję za opiekę i życzę siły oraz zdrowia dla całego personelu.
>> **Olga:** Ekipa z Walczaka jest niesamowita! Miałam przyjemność się tam rehabilitować - wiedza, umiejętności, a przy okazji fajna atmosfera. Dobra robota, Dziewczy-

ny (ten i kolejne komentarz do informacja o programie „Rehabilitacja szansą na aktywność zawodową”, czyli darmowych zabiegach dla osób pracujących lub szukających pracy; program realizuje nasz Oddział Diennej Rehabilitacji przy ul. Walczaka 42 - dop. red.).
>> **Aga:** Cudowne panie i niesamowita atmosfera.
>> **Ewa:** Wielkie dzięki całej ekipie za opiekę na lipcowym turnusie!

Dzięki wam dolegliwości zmniejszyły się o jakieś 90 proc.
>> **Anne M.:** Szkoda tylko, że trzeba zwolnienie brać na ten czas. Pracującemu w szkole nie jest łatwo potem nadrobić.
Od redakcji: Zdajemy sobie sprawę z niedogodności, jednak mimo wszystko zachęcamy do skorzystania ze zwolnienia, ponieważ rehabilitacja przynosi wtedy lepsze efekty.

DEKERTA 1**Wydawca:**

Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. Sp. z o.o. ul. Dekerta 1 tel. 95 733 12 00/93 733 12 22 sekretariat@szpital.gorzow.pl

Kontakt do redakcji:

tel. 95 782 72 12 redakcja@szpital.gorzow.pl

Skład i layout:

Marcin Klimczak www.starparts.pl biuro@starparts.pl

Chirurdzy naczyniowcy w akcji



Zdjęcia: Małgorzata Kocik/Aleksandra Szymańska

Pierwszy w historii szpitala zabieg wszczepienia stentgraftu, czyli niewielkiej syntetycznej rurki wzmacniającej ściany naczyń lub tworzącej nowe połączenie pomiędzy naczyniami. To ratunek dla chorych z tętniakami aorty

Działająca w szpitalu chirurgia naczyniowa łączy moment z pododdziału zmieni się w samodzielny oddział. - Zapotrzebowanie jest ogromne. Jesteśmy jedynym takim oddziałem na północy województwa - mówi szefowa naczyniowców dr Olga Szyroki-Lichota.

Chirurgia naczyniowa - jako samodzielny oddział: z własnym skrzydłem w szpitalnym budynku, personelem i łózkami - ma ruszyć z początkiem września. - Zgodnie z kontraktem z Narodowym Funduszem Zdrowia na początek mamy przygotowanych 15 łóżek - mówi dr Olga Szyroki-Lichota, kierownik Oddziału Chirurgii Naczyniowej.

Kolejka była ogromna

Docelowo łóżek będzie 25. - Zapotrzebowanie jest ogromne. Dość powiedzieć, że jesteśmy jedynym takim oddziałem na północy województwa lubuskiego, które do tej pory miało najdłuższy czas oczekiwania na poradę z zakresu chirurgii naczyniowej i zabiegi operacyjne. Za-

Dr Olga Szyroki-Lichota: Po amputacji kończyny wielu pacjentów, szczególnie dotyczy to osób starszych, nie jest w stanie pomyślnie przejść procesu rehabilitacji i wrócić do samodzielnego poruszania się. Dlatego tak mocno stawiamy na profilaktykę

czynamy to zmienić - mówi dr Szyroki-Lichota.

Chirurgia naczyniowa w naszym szpitalu działa od kwietnia - jako pododdział chirurgii ogólnej i onkologicznej (czytaj str. 8). Razem z pododdziałem uruchomiliśmy też poradnię (mieści się w Ośrodku Radioterapii, zapisy: rejestracja@szpital.gorzow.pl lub 95 733 18 10). Dzięki temu pacjenci nie muszą już jeździć do Zielonej Góry, Nowej Soli, Szczecina czy Poznania.

W lipcu po raz pierwszy w historii szpitala naczyniowcy wykonali zabieg implantacji stentgraftu u pacjenta z tętniakami aorty brzusznej. - Stentgraf to niewielka

„sprężynka”, wielkości długości, pokryta dakronem, umieszczana wewnątrz naczynia krwionośnego w celu rozprężenia naczynia od wewnątrz - mówi dr Radosław Turowski, który - wraz z zespołem - przeprowadził zabieg. Jak wyjaśnia, dakron po rozciągnięciu się w stosownym segmencie organizmu, dopasowuje się do rozmiaru aorty i „zapamiętuje” nadany kształt. - Stentgrafty zwykle wprowadzane są do aorty przez tętnicę udową, a następnie mocowane w miejscu występowania tętniaka - wyjaśnia chirurg naczyniowiec.

Zabiegi na ostro

Stentgrafty, które „rozbrajają” śmiertelnie groźne tętniaki, to niejedynie nowości. Na początku sierpnia specjaliści wykonali procedury endowaskularne, czyli wszczepianie stentów i małoinwazyjne zabiegi naczyniowe. Tym samym w lecznicy wprowadzono już wszystkie procedury z zakresu chirurgii naczyniowej. To dziedzina medycyny często porównywana do Szpitalnych Oddziałów Ratunko-

wych. Większość pacjentów to osoby przyjmowane w trybie ostrym - u nas obecnie to aż 90 proc. zabiegów.

Dr Olga Szyroki-Lichota: - Udramatyzujemy tętnice szyjne, zapobiegamy udarom i podudarowym powikłaniom, leczymy miażdżycę kończyn dolnych i różnego rodzaju tętniaki. Zakładamy też przetoki dializacyjne, bo ściśle współpracujemy z oddziałem nefrologii. Części tych zabiegów nie da się zaplanować, trzeba działać tu i teraz.

Dzięki uruchomieniu chirurgii naczyniowej szpital ma m.in. możliwość leczenia pacjentów najbardziej obciążonych ryzykiem amputacji kończyn. Odpowiednio wcześniej wykonana operacja naprawcza (rewaskularyzacji) nie tylko pozwala zapobiec amputacjom, ale też znacznie poprawić komfort życia pacjentów. - Lepiej zapobiegać niż leczyć. Zachęcamy do regularnych kontaktów z lekarzem pierwszego kontaktu, który pokieruje pacjenta do poradni chirurgii naczyniowej - dodaje dr Olga Szyroki-Lichota.



Dr n. med. Olga Szyroki-Lichota: - Lubuskie do tej pory miało najdłuższy czas oczekiwania na poradę z zakresu chirurgii naczyniowej i zabiegi. Zaczynamy to zmieniać



Dr n. med. Radosław Turowski: - Chory zwykle nie jest świadomy, że ma tętniaka. Tak też było w przypadku naszego pacjenta. Nie wiedział, że chodzi z „uzbrojoną bombą”

Poznajcie szpitalnych bohaterów walki z pandemią i życie pacjentów w najgorszych chwilach zmagania

Tegoroczne Odznaki Honorowe Miasta Gorzowa trafiły do pracowników naszego szpitala (zostały wręczone 2 lipca na uroczystej sesji Rady Miasta z okazji 764. urodzin Gorzowa). Cieszymy się, że na wniosek zarządu szpitala władze Gorzowa uhonorowały sześcioro - z wielu szpitalnych bohaterów - walki z pandemią. Dziękujemy wszystkim i każdemu z osobna. Jesteście wielcy!

Zdjęcia: Małgorzata Kocik



Małgorzata Dobryniowska

specjalistka chorób płuc, przez prawie 20 lat kierowała poradnią gruźlicy i chorób płuc, teraz jest ordynatorem Oddziału Chorób Płuc i Chorób Wewnętrznych z łózkami zakaźnymi. W zeszłym roku współtworzyła oddział dla pacjentów z koronawirusem. Sama bardzo ciężko przeszła Covid. Dla doktor Dobryniowskiej codzienna walka o zdrowie i życie pacjentów to nie tylko praca, ale i misja. Jej ogromne zaangażowanie w profilaktykę chorób płuc, gruźlicy i przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP) uratowały zdrowie i życie wielu Gorzowian i mieszkańców regionu.



Małgorzata Dwurażna

specjalistka medycyny ratunkowej, pielęgniarka oddziałowa SOR-u, w skład którego wchodzi dział pomocy doraźnej, izba przyjęć oraz punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Ze szpitalem związana nieprzerwanie od 22 lat. Swoją wiedzą i doświadczeniem chętnie dzieli się z młodszymi. Bardzo oddana pacjentom. Od początku była zaangażowana w walkę z pandemią. Jest członkiem powołanego przez zarząd szpitala zespołu kryzysowego ds. koronawirusa. Dzięki niej wprowadziliśmy wiele rozwiązań, które pozwoliły chronić pacjentów i personel.



Stanisław Weryszko

specjalista chorób wewnętrznych. Był filarem zespołu lekarzy w utworzonym na bazie Oddziału Reumatologii i Chorób Płuc Jednoimiennym Szpitalu Zakaźnym. Lekarz prowadzący gorzowskiego pacjenta zero, czyli pierwszego gorzowianina hospitalizowanego w szpitalu zakaźnym. Przez 12 dni opiekował się pacjentem, w najtrudniejszym momencie, gdy koronawirus był jedną wielką zagadką. Doktor Weryszko potrafił zachować spokój, gdy większość z nas była przerażona skutkami pandemii. Ten spokój, profesjonalizm, ciepło i troska działały jak najlepsze lekarstwo.



Tomasz Więckowski

specjalista medycyny ratunkowej. Od 14 lat w naszym szpitalu, w styczniu zeszłego roku został kierownikiem Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Praca lekarza to dla niego nie tylko stała gotowość do pomocy pacjentom, ale także ciągły rozwój. Oprócz tytułu specjalisty w zakresie medycyny ratunkowej kształcił się na specjalistę z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii. Od początku zaangażowany w walkę z pandemią, jako kierownik SOR-u, a także przewodniczący szpitalnego zespołu kryzysowego ds. koronawirusa, robił wszystko, żeby uchronić nas przed chorobą.



Razem z Odznakami Honorowymi Miasta Gorzowa na uroczystej sesji Rady Miasta troje lekarzy naszego szpitala dostało Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Lubuskiego (od lewej): lek. Grzegorz Rutkowski, lek. Roman Kołodziejczak i prof. dr hab. n. med. Katarzyna Brzeźniakiewicz-Janus. Wyróżnienia przyznaje samorząd województwa

emią. Dziękujemy za troskę o zdrowie gań z koronawirusem SARS-CoV-2



Elżbieta Jeleńska

nieoceniona salowa, choć pracę w szpitalu zaczynała od... kuchni. Z Oddziałem Reumatologii i Chorób Płuc przy ul. Walczaka jest związana od 12 lat. Została, gdy na bazie oddziału w zeszłym roku został utworzony Jednoimienny Szpital Zakaźny. Służyła pomocą, ciepłym słowem i wsparciem, czego doświadczyli pacjenci zakażeni koronawirusem.

Elżbieta Jeleńska działa też w Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Jest odpowiedzialna za zbieranie i rozdzielanie żywności i artykułów przemysłowych dla potrzebujących. Pomaga gorzowskiemu Hospicjum św. Kamila.



Mirosław Pilimon

specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Z naszym szpitalem związany - z krótką przerwą - niemal od 20 lat. Był jednym z pierwszych lekarzy, którzy podjęli pracę w Jednoimiennym Szpitalu Zakaźnym. Doktor Pilimon, często ryzykując własnym zdrowiem, walczył z koronawirusem. W ciągu ostatnich 15 miesięcy intensywnej walki z pandemią szpital leczył ponad 2300 osób. Wiele z nich było pod opieką zespołu lekarskiego, którego członkiem jest Mirosław Pilimon. Ceniony fachowiec. Na pierwszym miejscu zawsze stawia dobro pacjentów, którzy powierzyli mu zdrowie i życie.

Katarzyna Brzeźniakiewicz-Janus
Dr hab. n. med., profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, od siedmiu lat kierownik Oddziału Hematologii i Chorób Rozrostowych Układu Krwiotwórczego w naszym szpitalu. Powołana na stanowisko adiunkta na Uniwersytecie Zielonogórskim (Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu, dziś Collegium Medicum), jest też lubuskim konsultantem w dziedzinie hematologii. Doprowadziła do powstania Katedry i Kliniki Hematologii w 2018 r., którą kieruje. Uczestniczyła w przygotowaniach do utworzenia kierunków: pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne na UZ. Współtworzyła program stypendialny dla studentów, była zaangażowana w utworzenie kierunku: pielęgniarstwo na Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie. Jest pełnomocnikiem zarządu naszego szpitala ds. radioterapii. Zakup PET-CT to m.in. zasługa prof. Brzeźniakiewicz - Janus.

Roman Kołodziejczak
od 33 lat na Oddziale Chorób Wewnętrznych. Latami zajmował się diagnostyką endoskopową, następnie ultrasonografią w pełnym zakresie jej możliwości, rozpoczął wprowadzanie badań dopplerowskich, biopsji narządowych - prowadził systematyczne szkolenie lekarzy. Wdrożył do codziennej praktyki ultrasonografię kontrastową i zorganizował pierwszą w Polsce konferencję z praktyczną nauką tej metody. W 1997 r. uzyskał specjalizację z endokrynologii, co umożliwiło utworzenie poradni i poszerzenie kontraktu Oddziału Wewnętrznego o zakres endokrynologii. Od 12 lat jest ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych, Nadciśnienia Tętniczego, Endokrynologii i Gastroenterologii oraz konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chorób wewnętrznych. Współorganizator konferencji internistów Ziemi Lubuskiej oraz cyklicznych szkoleń Oddziału Gorzowskiego Towarzystwa Internistów Polskich.

Grzegorz Rutkowski
specjalista neurolog (od 11 lat kieruje Oddziałem Neurologii), ukończył też studia podyplomowe na kierunku zarządzanie w opiece zdrowotnej oraz studia podyplomowe na kierunku medycyna bólu. Karierę zawodową rozpoczął w 105. Szpitalu Wojskowym z Przychodnią w Żarach. W latach 2001-2009 pracował w 61. Skwierzyńskiej Brygadzie Obrony Przeciwlotniczej, pełniąc funkcję lekarza, kierownika ambulatorium i szefa sekcji medycznej. Od 2002 do 2007 roku odbywał staż specjalizacyjny na Oddziale Neurologii 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. W latach 2008-2009 pracował jako młodszy asystent na Oddziale Neurologii naszego szpitala. Dwukrotnie odznaczony Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju przez ministra obrony narodowej, m.in. za zwalczenie sepsy w 61. Brygadzie Obrony Przeciwlotniczej w Skwierzynie w 2007 r.

48 pracowników szpitala świętuje jubileusze

>> 45-lecie pracy świętuje Władysław Bartoszewski, konserwator ze szpitala przy ul. Walczaka 42 (czytaj rozmowę na str. 2).
>> 40-lecie pracy obchodzi Krystyna Tarocińska, pielęgniarka koordynująca z Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej oraz Beata Wachela, pomoc szpitalna z Oddziału Psychiatrii Sądowej.
>> 35-lecie świętują: Elżbieta Białaszczyk, pomoc szpitalna; Małgorzata Chowańska, st. pielęgniarka; Irena Horodecka, specjalistka pielęgniarka; Małgorzata Kokowicz, st. pielęgniarka; Anna Lorenc, st. pielęgniarka; Elżbieta Panek, st. technik elektroradiologii; Ryszard Poznański, pielęgniarz koordynujący; Irena Prymka, pomoc laboratoryjna; Bata Roszak, specjalistka pielęgniarka; Ewa Solińska, st. pielęgniarka; Ewa Stano, st. pielęgniarka; Krystyna Stojanowska, specjalista z działu księgowo - finansowego; Grażyna Świrepo, st. pielęgniarka; Alina Witek, st. technik analityki medycznej.
>> 30 lat pracy: Elżbieta Bereźnicka, pielęgniarka specjalistka; Dorota Frydryczak-Kita, st. technik analityki medycznej; Sławomira Gawel, specjalistka pielęgniarka; Elżbieta Geńko, st. pielęgniarka; st. Jolanta Głąb, st. pielęgniarka; Bożena Grzelachowska, st. pielęgniarka; Regina Janczewska, pielęgniarka specjalistka; Beata Kasprzak, st. technik elektroradiologii; Marzena Korona, st. pielęgniarka; Aneta Krokos, st. pielęgniarka; Anna Lampart, specjalistka pielęgniarka; Julita Łońska, st. pielęgniarka; Dorota Szmit, st. pielęgniarka; Olga Szopa, st. pielęgniarka; Renata Tomaszuk, st. pielęgniarka; Monika Wajdziak, st. pielęgniarka; Ewa Zoch, st. pielęgniarka.
>> 25 lat pracy: Joanna Burek, mł. asystent pielęgniarka; Magda Cejba, mł. asystent pielęgniarka; Iwona Hucik, specjalistka pielęgniarka; Małgorzata Krasnowska, specjalistka pielęgniarka; Agnieszka Kubińska, mł. asystent położna; Sława Listowska, st. pielęgniarka; Agnieszka Nowicka-Filipowska, st. pielęgniarka; Magdalena Pieczyńska, st. technik elektroradiologii; Katarzyna Siwik, st. pielęgniarka; Agnieszka Skalecka, st. ortoptystka; Monika Sypniewska, st. pielęgniarka; Dorota Tomczyk, st. pielęgniarka; Monika Ziętek, pielęgniarka specjalistka.
>> 20 lat: Marzena Kaźmierczak, specjalistka pielęgniarka.



Przychodzi pacjent do poczekalni głównej

Macie skierowanie od lekarza rodzinnego do specjalisty? Nie musicie wchodzić do szpitala, żeby zarejestrować się do poradni. Wystarczy wizyta w poczekalni głównej.

Poczekalnia w parterowym budynku naprzeciwko głównego wejścia do szpitala (ul. Dekerta 1) została urządzona podczas pierwszej fali pandemii. Chodziło o to, żeby załatwić jak najwięcej spraw bez wchodzenia do lecznicy. Dziś, choć obustrzenia są mniejsze, poczekalnia poza budynkiem głównym nadal działa, bo im mniej osób przewija się przez szpital, tym większe bezpieczeństwo.

Rejestracja do poradni

Kiedy zgłaszamy się do poczekalni głównej? Choćby wtedy, gdy mamy skierowanie od lekarza rodzinnego do poradni specjalistycznej, ponieważ w poczekalni działa rejestracja (patrz ramka). Co więcej, można się tu zapisać do wszystkich przyszpitalnych poradni czy zakładów diagnostycznych. Bez względu na ich lokalizację. Ta zasada obowiązuje w każdym z naszych punktów rejestracji, a więc i w Ośrodku Radioterapii (także przy ul. Dekerta) i przy ul. Walczaka 42.

Poczekalnię główną odwiedzamy ponownie, gdy już ma-



Fot. Aleksandra Szymańska

Beata Zaremska (na pierwszym planie) i Wiesława Dziełak przyjmują pacjentów w rejestracji poczekalni głównej

my ustalony termin wizyty w poradni zlokalizowanej w głównym budynku szpitala. - Na 15 minut przez ustaloną godziną pobieramy bilet w poczekalni głównej i oczekujemy na wezwanie do budynku szpitala - tłumaczy Barbara Kasperska, kierownik ds. funkcjonowania poradni, rejestracji i pracowni szpitalnych.

Do kardiologa lub okulisty

Wszystkie te zasady dotyczą pacjentów, którzy wybierają się: do Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej, na KT, MRI, USG

czy RTG, do Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej, a także do poradni kardiologicznej, urologicznej, okulistycznej, gastrologicznej, reumatologicznej, ginekologiczno - położniczej oraz chirurgii stomatologicznej (wszystkie w głównym budynku szpitala).

Wyjątkiem są rodzice z małymi dziećmi oraz osoby na wózkach inwalidzkich - mogą one kierować się bezpośrednio do poradni, bez odwiedzania poczekalni głównej.

Nie musimy też zaglądać do poczekalni, gdy mamy wizytę w którejś z poradni w Ośro-

dku Radioterapii lub w kompleksie szpitalnym przy ul. Walczaka 42.

W Ośrodku Radioterapii (nowy budynek na tyłach szpitala) działają poradnie: chirurgii ogólnej, onkologicznej i naczyniowej, poradnia onkologiczna, neurochirurgii, laryngologiczna, radioterapii, nefrologiczna dla dorosłych, leczenia bólu, hematologiczna, a także Zakład Diagnostyki Obrazowej i Radiologii Interwencyjnej MR2 i Zakład Radioterapii.

W szpitalnym kompleksie przy ul. Walczaka 42 mamy

poradnie: chorób zakaźnych i chorób wątroby, geriatryczną, pulmonologiczną dla dzieci, poradnię gruźlicy i chorób płuc, reumatologiczną i zdrowia psychicznego dla dorosłych.

Do tej pory pacjenci mogli wybierać, czy skorzystają z rejestracji w poczekalni głównej, czy w holu szpitala. Na dniach jednak rejestracja w holu zostanie zlikwidowana. Dlatego już dziś „przyzwyczajamy” wszystkich do korzystania z poczekalni naprzeciwko szpitala.

ZAPISZ SIĘ NA WIZYTĘ

■ Pamiętaj: szpital ma trzy punkty rejestracji. W każdym możesz zapisać się do dowolnej poradni, obojętnie czy mieści się ona przy ul. Dekerta czy przy ul. Walczaka.

■ Rejestracja w poczekalni głównej (ul. Dekerta 1, parterowy budynek naprzeciwko szpitala) czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki od 7.30 do 15.00, w środy - do 18.00; tel. 95 733 18 90. Sama poczekalnia jest czynna od poniedziałku do piątku od 7.00 do 19.00. Tutaj zgłaszamy się przez wizytę w poradniach.

■ Rejestracja Ośrodka Radioterapii (budynek kompleksu szpitalnego, ul. Dekerta 1), czynna w dni powszednie od 7.30 do 15.00, tel. 95 733 18 10, rejestracja do samego Ośrodka Radioterapii - tel. 95 733 12 68.

■ Rejestracja, ul. Walczaka 42, czynna w dni powszednie od 7.30 do 14.20, tel. 95 733 18 94.

■ Zamiast dzwonić czy przychodzić, napisz mail: rejestracja@szpital.gorzow.pl lub radiologia@szpital.gorzow.pl (gdy masz skierowanie na badania obrazowe). W tytule maila podaj nazwę poradni lub zakładu, w treści zostaw dane (w tym PESEL), podaj numer lub dołącz skan/zdjęcie skierowania.

Wyniki badań u pani Agnieszki i pani Anny

Punkt wydawania wyników już wpisał się w krajobraz szpitala. Można się tu zgłosić po dokumenty czy płyty CD z badań obrazowych.

Punkt, w który zamieniła się dawna wartownia przy ul. Dekerta, działa już prawie rok. Pomyśl, żeby go urządzić i nie narażać pacjentów na niepotrzebne wizyty w szpitalu (wypełnianie ankiet covidowych i pomiar temperatury), znów pod-

sunęła pandemia. Dziś już wiadomo, że punkt się sprawdził.

Można się do niego zgłosić po wyniki badań laboratoryjnych czy opis badań radiologicznych, w tym płytkę CD. Wystarczy okazać dowód tożsamości lub upoważnienie do odbioru wyników innej osoby i - po sprawdzeniu, czy wszystko gra - pracownicy od ręki drukują i wydają dokumenty. Pamiętajcie jednak, że przez telefon nie udziela-



Fot. Aleksandra Szymańska

Agnieszka Bycka (z lewej) i Anna Rusakiewicz pracują w punkcie od samego początku. Nie ma dnia, żeby nie wydawały wyników

żadnych informacji - takie są zasady.

Kto chce mieć stały dostęp do swoich dokumentów w szpitalu, powinien w punkcie wydawania wyników odebrać jednorazowy kod do aktywowania internetowego konta pacjenta. Potem wystarczy wejść na stronę: szpital.gorzow.pl, wybrać zakładkę: eRejestracja i wypełnić formularze. Mając konto, mamy stały dostęp do wyników, ale możemy też na przykład -

bez wychodzenia z domu czy dzwonięcia - zarejestrować się do wielu szpitalnych poradni.

KIEDY PO WYNIKI

W każdą środę punkt jest czynny od 7.00 aż do 18.00. W pozostałe dni tygodnia - od 7.00 do 15.00. W soboty i niedziele jest zamknięty. Uwaga, jeśli - oprócz wyników badań - potrzebujecie płytkę CD, prosimy o sygnał na 30 minut wcześniej, tel. 95 733 12 35.

Powrót do szkoły, czyli jak dbać o zdrowie i gdzie się szczepić



Fot. Aleksandra Szymańska

Sylvia Grygiel-Szpałek kieruje pracą naszego punktu szczepień przy ul. Walczaka 42. Można się tu zgłaszać w poniedziałki, wtorki i czwartki

Lada moment dzieci i młodzież wrócą do szkół. Ciągłe będą musiały jednak przestrzegać reżimu sanitarnego. - Przede wszystkim regularnie myć ręce - przypomina Magdalena Tymek, szefowa szpitalnego działu sanitarno-epidemiologicznego.

Wpójenie dzieciom nawyku regularnego mycia rąk to bardziej skuteczna ochrona przed wirusami i bakteriami, niż gdybyśmy wyposażyli pociechy w hektolitry płynu do dezynfekcji. - Nauczmy dzieci, żeby myły ręce po lekcjach, przed jedzeniem, po wyjściu z toalety - radzi Magdalena Tymek.

„Nie dawaj gryza”

To niejedne zalecenia kierowniczkę szpitalnego działu sanitarno-epidemiologicznego. W dobie ciągłej walki z pandemią uczniowie i nauczyciele muszą przestrzegać wielu zasad, np. regularnie wietrzyć klasy, skutecznie

W dobie ciągłej walki z pandemią uczniowie i nauczyciele muszą przestrzegać wielu zasad, np. regularnie wietrzyć klasy, skutecznie osłaniać usta i nos podczas kaszlu czy kichania, używać jednorazowych chusteczek higienicznych, w miarę możliwości zachowywać dystans

osłaniać usta i nos podczas kaszlu czy kichania, używać jednorazowych chusteczek higienicznych, w miarę możliwości zachowywać dystans. Z tego powodu uściski czy inne wylewne powitania po wakacjach nie wchodzi w grę - lepiej pozostać przy trącaniu się łokciami na odległość.

Hasła typu: nie dawaj gryza, nie dawaj łyka są jak najbardziej aktualne, a rodzice muszą tłumaczyć dzieciom, jakie ryzyko towarzyszy dzieleniu się posiłkiem czy napojem.

Muszą też reagować na jakiegokolwiek oznaki infekcji górnych dróg oddechowych. Nawet niewinny katar czy chrypka powinny zatrzymać dziecko w domu. Bezwzględnie!

Szczepienie na lekcjach

Wraz z nowym rokiem szkolnym mają się też zacząć masowe szczepienia uczniów od 12. roku życia. Do dyrektorów szkół trafiły już wytyczne Ministerstwa Zdrowia. - Zgodnie z nimi punkt szczepień przy szpitalu może zacząć współpracę ze szkołami - mówi Barbara Kasperska, szpitalny koordynator ds. szczepień.

Szkoły mają decydować, czy organizować punkt szczepień u siebie, czy też skorzystać z placówki jak nasza. Od 1 do 5 września są planowane lekcje wychowawcze i spotkania z rodzicami o charakterze informacyjno-edukacyjnym; 6-12 września to tydzień przygotowań (zbiieranie przygotowań zgód od rodziców i opie-

kunów prawnych na szczepienie); 13-19 września - tydzień szczepień.

Warto przypomnieć, że już od czerwca rodzice mogą indywidualnie szczepić dzieci od 12. roku życia preparatami firmy Pfizer i Moderna. Wystarczy zarejestrować pociechy choćby do naszego punktu. Do tej pory podaliśmy w nim niemal 31 tys. dawek szczepionek firm: Pfizer, Moderna i AstraZeneca (ta ostatnia niedawno zmieniła nazwę na Vaxzevria).

ZASZCZEP SIĘ

- Punkt szczepień naszego szpitala działa w budynku poradni przy ul. Walczaka 42
- Chętnych zapraszamy w poniedziałki, wtorki i czwartki od 7.30 do 14.00
- Na szczepienie trzeba się zarejestrować: szczepienia@szpital.gorzow.pl
- Zachęcamy dyrektorów szkół do kontaktu z Barbarą Kasperską, koordynatorem ds. szczepień - tel. 95 782 71 30.

Szatniomat dostał u nas etat

Nowoczesny mechanizm i ponad 200 podajników na odzież - w holu szpitala kończy się montaż szatniomatu. Chyba pierwszego w Lubuskim!

Sporych rozmiarów panel sterujący już został wmontowany w ścianę szpitalnego holu. Duże napisy precyzyjnie informują, jak obsługiwać urządzenie. Za panelem kryje się całe pomieszczenie, w którym został ulokowany precyzyjny mechanizm z ponad 200 podajnikami na odzież. Szatniomat wkrótce zastąpi tradycyjną szatnię z „numerkami”.

- W Poznaniu również takie są. Bardzo dobra sprawa - skomentowała na naszym Facebooku pani Bożena, choć jednocześnie zwróciła uwagę, że

niektórzy mogą mieć problem z obsługą urządzenia. Obiecujemy, że będziemy podpowiadali i pomagali.

Szatniomat to początek zmian, jakie planujemy w holu głównym szpitala. Niedługo zniknie stąd punkt rejestracji (czytaj też na str. 6), za to pojawią się w pełni automatyczne bramki, które będą „kierowały” ruchem pacjentów i odwiedzających. - To będzie system podobny do tego, znanego z lotnisk - zapowiada Waldemar Kaak, który nadzoruje projekt.

Bramki będą m.in. kontrolowały temperaturę ciała wchodzących do budynku. Wyręcą w tym pracowników szpitala, a ograniczenie bezpośrednich kontaktów zapewni większe bezpieczeństwo i personelowi, i przychodzącym do lecznicy.



Fot. Aleksandra Szymańska

Już w czerwcu pan Czesław wyremontował pomieszczenie dawnych szpitalnych kas. Teraz zajął je szatniomat, choć z zewnątrz widać jedynie panel sterujący urządzeniem



Fot. Aleksandra Szymańska



Ostry dyżur

- Nigdy nie wiadomo, ilu pacjentom w trakcie dyżuru przyjdzie udzielić pomocy. Tego nie da się zaplanować - mówi lek. Maciej Skrzypek, szef oddziału chirurgii. Stany ostre, wymagające natychmiastowej pomocy, to dla naszych chirurgów chleb powszedni.

Większość pacjentów Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej - niemal 80 proc. - jest przyjmowanych w tzw. trybie pilnym. Z chorobami jamy brzusznej, rozwijającymi się nagle i wymagającymi natychmiastowej operacji. Do oddziału trafiają również ofiary wypadków. - Racjonalna polityka zdrowotna musi zakładać, że na pacjenta zawsze będzie czekało wolne łóżko i personel gotowy udzielić mu jak najszybszej pomocy - mówi lek. Maciej Skrzypek. - Czasem jest to kilka, a czasem kilkanaście osób dziennie. Ważne, żeby oddział był zawsze przygotowany na przyjęcie chorych - dodaje szef chirurgów.

Tutaj nie ma monotonii

- Pracę na chirurgii trzeba po prostu lubić - mówi pielęgniarka oddziałowa Iwona Matczak. - To cieka-



Operują kierownik oddziału Maciej Skrzypek i dr Justyna Jeleńska. W środku pielęgniarka operacyjna Grażyna Rakowska. Na bloku odbywają się operacje planowe i „na ostro”

wy oddział, tu cały czas coś się dzieje. Nasi lekarze i lekarki pracują w trybie ostrych przyjęć, więc ma to również wpływ na tempo. Nie ma monotonii, to na pewno! - dodaje z uśmiechem pielęgniarka.

Na chirurgii ogólnej pani Iwona pracuje od kiedy oddział istnieje, czyli od 34 lat (dokładnie od 1 listopada 1987 r.). Jak sama mówi, „wszystkie dziewczyny” traktuje jak swoje wychowanki. - To pielęgniarki z doświadczeniem i ogromną wiedzą. Tworzymy zgrany zespół - pod-

sumowuje Iwona Matczak.

W ramach oddziału działa również pracownia endoskopowa, którą prowadzi lek. Marek Buszkiewicz. - Specjalizujemy się w endoskopowym leczeniu chorób dróg żółciowych i trzustki - mówi.

Już na początku września szef pracowni przeprowadzi pierwszy w historii szpitala zabieg z użyciem cholangioskopu Spy Glass. To najnowocześniejszy sprzęt endoskopowy (w Polsce stosowany dopiero od dwóch lat), który po-

zwala bezoperacyjnie dostać się m.in. do przewodów żółciowych pacjenta, szczególnie do trudno dostępnych miejsc ze zmianami nowotworowymi. Przez cholangioskop, którego kanał roboczy ma zaledwie 1 mm średnicy, wprowadza się włókna lasera lub małoteknicze narzędzia.

Chirurdzy i roboty

- Zabiegi endoskopowe to leczenie metodami małoinwazyjnymi. Pacjenci unikają rozległych operacji i szybciej wracają do zdrowia. Umiejętności ze-

społu i baza sprzętowa sprawiają, że w tej dziedzinie stajemy się wojewódzkim liderem - mówi lek. Marek Buszkiewicz.

Trzeba tu przypomnieć (pisaliśmy o tym w poprzednich wydaniach naszej gazety), że chirurdzy tworzą jeden z trzech zespołów - obok ginekologów i urologów - wykonujących operacje z użyciem robota chirurgicznego da Vinci. Kierownik zespołu Maciej Skrzypek i lek. Marek Nowak w czerwcu pomyślnie zdali egzaminy z obsługi robota i weszli na blok. - Tworząc oddział, moim celem było maksymalne wykorzystanie laparoskopii, endoskopii i robotyki. Tak, by zabiegi były małoinwazyjne i przyjazne dla pacjentów - mówi kierownik oddziału.

Dodatkowa para rękawiczek

Wielkim wyzwaniem była dla oddziału praca w pandemii, gdy zespół został wyznaczony do leczenia pacjentów z infekcją SARS-CoV-2. Jeżeli w którymś ze szpitali w regionie zakażony pacjent potrzebował pomocy chirurgicznej, trafił do Gorzowa, a zespół wchodził na blok operacyjny w kombinizonach, okularach i przyłbicach. Nie wspominając o dodatkowych parach rękawiczek.

- Nasz zespół składa się z lekarek, lekarzy i pielęgniarek, i każdy z nich ma unikatowe umiejętności - mówi lek. Maciej Skrzypek. - Z jednej strony oddział chirurgii ogólnej to pomoc pacjentom w trybie nagłym. Z drugiej - pomoc pacjentom tzw. planowym, z rozpoznaniem nowotworami przewodu pokarmowego, chorobami pęcherzyka żółciowego i trzustki. Mammy pełne ręce roboty - podsumowuje doktor Skrzypek.

WARTO WIEDZIEĆ

■ Kiedy do chirurga

- z wszelkimi stanami ostrymi
 - z nowotworami przewodu pokarmowego
 - z pęcherzykiem żółciowym, z trzustką
 - z przepuklinami brzuszными
- Oddział oferuje dostęp do szerokiej gamy procedur chirurgicznych, wykonywanych zwłaszcza techniką laparoskopową, do których należą: zabiegi usunięcia pęcherzyka żółciowego, operacje w zakresie jelita grubego zarówno ze wskazań onkologicznych jak i w przypadku chorób łagodnych, operacje usunięcia śledziony, przepuklin.
- Poza tym oddział wykonuje zabiegi tzw. chirurgii klasycznej, operacje w zakresie tarczycy, zabiegi chirurgii piersi

■ Kiedy do poradni chirurgicznej

- idziemy do lekarza rodzinnego, który
- w razie wątpliwości - skieruje nas do poradni
- Wojewódzka Poradnia Chirurgii Ogólnej działająca w Ośrodku Radioterapii (nowy budynek na tyłach szpitala, ul. Dekerta 1). Rejestracja w dni powszednie od 7.30 do 15.00, tel. 95 733 18 10, najlepiej mailowo: rejestracja@szpital.gorzow.pl
- kwalifikacje do przyjęć planowych odbywają się w poradni chirurgicznej w każdą środę o 13.00
- pacjenci z rozpoznaniem nowotworem korzystają z tzw. krótkiej ścieżki onkologicznej

■ Czy wiesz, że...

- ... ludzie posługiwali się narzędziami chirurgicznymi już 3000 lat temu
- ... jeszcze 150 lat temu lekarz mógł zginąć za próbę otwarcia jamy brzusznej
- ... 100 lat temu najczęściej wykonywanym zabiegiem była amputacja
- ... grupy krwi odkryto dopiero na początku XX w., wcześniej transfuzja kończyła się śmiercią pacjentów
- ... dzięki rozwojowi mikrobiologii zaczęto zwracać uwagę na antyseptykę, czyli odkażanie ran i sal operacyjnych

W następnym numerze przeczytacie o zespole Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej



Lek. Marek Buszkiewicz już na początku września przeprowadzi pierwszy w historii szpitala zabieg z użyciem nowoczesnego cholangioskopu Spy Glass. Urządzenie pozwala na małoinwazyjne zabiegi



Pan Stanisław z Gorzowa i lek. Maciej Skrzypek. Pacjent najpewniej połknął kość z kurczaka, która przebiła mu jelito i niemal uszkodziła tętnicę biodrową. Chirurdzy uratowali mężczyznę, wykorzystując robota da Vinci